

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu i Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

№ 203.

Wtorek 6 września

1859.

POZNAŃ, 5 września.

Rzuciwszy przelotnym okiem na ostatni trzydniowy okres dziejów europejskich, zobaczymy, że nie brakowało w nim na wypadki lub znakach, które w ogólnym wyrazie naznacza europejskiego pewną zmianę sprowa-

żającą. Górowała kwestya Włoch środkowych. Toscana, Modena, Parma oświadczyły już uroczyste wolę swoją za pośrednictwem zgromadzeń narodowych na ten cel wybranych, lub przez organ zdawna istniejących municypalno-

Wola ta usuwa na zawsze książąt lotaryngsko-habsburskich od zarządu krajów, nadając im na to tylko panowali, by je w austriackiej trzymać niewoli, i żąda przyłączenia do Sardynii, żeby tym sposobem utworzyć jedno silne, narodowe państwo w północnych Włoszech. Legacye papieskie obradujące w Bononii na zgromadzeniu narodowym o przyszłości politycznej kraju. Wszędzie to odbywało się i odbywa dotąd ze sporem, energią, porządkiem i organizacją, które najchlubniejsze dają Włochom światu pod względem dojrzałości politycznej, łącząc zarazem moralne i materyalne ich siły. Opinia publiczna, która dziś jest już winna i w losach narodów potęgą nie do podważenia, nachyla się ku sprawie wolności włoskiej, nawet w obozach tej wolności dotąd mniej energicznych. Chodzi teraz tylko o to, czy energiczny patryotyzm, organizacja i postanowienie wolnymi, przejdą zwycięsko we Włoszech środkowych przez krwawą próbę, na którą się podjęli; bo ta próba ostatecznie w historii rozstrzyga i rozstrzygać będzie. To tylko żyje, za ludzkie życie położyć gotowi. Powiedzieliśmy się na krwawą zanoszą próbę; jeżeli bowiem nie stawiać jakiś prognostyk najbliższego rozwoju wypadków, zdaje się, że wypadki te mniej więcej następującą pójdą drogą: Piemont, wzdrając się niby, przyjmie pod swoje opiekę kraje te, takowej się domagają. Francya będzie wadziła, gniewała się niby, ale ostatecznie przy Piemontowi nie wyda. Austria sama nie ruszy natychmiast, będzie jednak wychylała jużto wygnanego księcia modenskiego jużto papieża do próbowania losu oręża. Wyjdzie może do krwawych rozpraw we Włoszech środkowych, które w razie porażki wojsk austriackich monarchów, pociągną za sobą nieda się dziś obliczyć wstrząśnienia w południowej Europie.

Najwybitniejszym we Francyi wypadkiem politycznym była powszechna amnestya ogłoszona w imieniu cesarskich. Europa upatruje w niej jużto dowód rzeczywistego poczucia siły cesarza Napoleona, jużto wskazówkę, że mu trzeba jakimś bijącym w oczy znakiem siły przed Europą z podwojonym przyciskiem okazać, chociażby jej nie czuł rzeczywistie. W sprawie włoskiej w ogóle, a księstw włoskich w szczególności, przedstawiał cesarz przykład człowieka, któremu w wypadku wypadła samego siebie obgadywać i posadzenie podawać. Rząd francuski wysiłał na to, żeby go podejrzewano nie tylko o przychylność dla wygnanych książąt wło-

skich, ale nawet o chęć przywrócenia ich na tron siłą oręża. Pokazuje się tymczasem, że istotne uczucia i zamysły tego rządu w sprawie włoskiej, lepsze są od tych które sobie przypisywać pozwalał, a nawet które objawiał, i zdaje się wątpliwości nie ulegać, że jeżeli wojsko francuskie we Włoszech pozostawione, ma jeszcze staczać boje, nie z obrońcami włoskiej wolności będzie je staczało. Stosunki Francyi z Austrią, znów nieco wyprężone. Konferencye pełnomocników obradujących w Zürich nad traktatem pokoju idą tak dalece oporem, że powątpiewać się godzi, czy w ogóle wyjdzie jakiś pokój z tych konferencyi. Natomiast zwiększają się widoki powszechnego kongresu europejskiego; jedna Austria jest mu stanowczo przeciwną. Co do stosunków Francyi z Anglią w niczem się one nie polepszyły: też same po wierzchu zapewnienia przyjaźni, zgody i chęci utrzymania pokoju; też same w gruncie nurtowania wzajemne, zbrojenia morskie i nadbrzeżne. Wyrazem tej utajonej walki było, pod wpływem gabinetu angielskiego a Francyi na przekór, uchwalone wzmocnienie warownego stanu Antwerpii. Potrojone środki obrony tego belgijskiego portowego miasta mają być protestacją angielsko-belgijską przeciwko domniemanym zamysłom cesarstwa, rozszerzenia swoich północnych granic na ruinach traktatów z r. 1815.

W Austrii przyszło wreszcie do zmiany ministerstwa, a nawet do wyraźnej zapowiedzi wielkich reform w systemacie wewnętrznego zarządu. Opinia publiczna mało wszelako zwraca uwagi na tę pozorną robotę wewnętrzną, tak wszyscy stracili wiarę do austriackich obietnic. Chociażby jednak opinia tym razem mylić się miała, to pewna, że zapowiadane reformy nie będą miały „wagi kuli ziemskiej“, jak się urzędowa Gaz. Wiedeńska o nich wyraziła.

W Niemczech mnożą się objawy coraz żywszego antagonizmu pomiędzy Austrią a Prusami; z drugiej strony nie ustają agitacje na rzecz jedności niemieckiej. Zabiegi te, lubo dotąd czysto teoretyczne, nie są bez wagi na przyszłość. Śledzić ich wszelako w szczegółach nie opłaca się i bardzo byłoby mozolną, dla nadzwyczaj powikłanej ich natury. Niedosć, że trzeba w nich rozróżniać różne państwa i kraje niemieckie, ale w każdym kraju trzeba jeszcze rozróżniać usposobienie rządu i dynastyi od usposobienia narodu, bo zwykle rozbiegają się one ze sobą. Koniec końców tak jak dziś rzeczy stoją, nie wynaleziona jeszcze formuła, wedle której, nie zrzucając różnych dynastyi z tronów, sprowadzićby się dała upragniona jedność niemiecka.

Rosya nie przestała pracować we Włoszech dla kwestyi wschodniej. O ile wzmocnią się narodowe państwa włoskie, o tyle Austria straci z wpływu swego na sprawy półwyspu; o ile mniej go będzie tam miała, o tyle zmniejszy się w ogóle jej znaczenie w Europie; o ile się to znaczenie zmniejszy, o tyle słabiej będzie się mogła opierać przyszlemu pochodowi Rosyi na Carogród. A więc organa rosyjskie wszystkimi siłami popierają sprawę włoskiej niepodległości.

Na Wschodzie, gdzie kiedyś będzie tak głośno, było w ostatnich tygodniach zupełnie ci-

cho, z jedynym wyjątkiem zajścia u brzegów Egiptu, który, zdaje się, nigdy nie ma stracić tradycyjnej swojej roli w walkach świata; jeśli bowiem sprawa wschodnia, to jest po prostu mówiąc los krajów składających dzisiejsze państwo tureckie, jest kluczem do rozwiązania kwestyi europejskiej XIX wieku, to Egipt będzie punktem przejścia kwestyi europejskiej w kwestyą świata, a może i polem walki o panowanie nad światem. Otóż Anglicy, którzy od dawna doskonale to rozumieją, przygotowali jakąś niewyjaśnioną dotąd intrygę, która lubo przez wypadki skrzyżowana, zdradziła się niektórymi znakami i niemało wrażenia w ostatnich tygodniach zrobiła. Zdaje się, że chcąc korzystać z zaprzęgnięcia Francyi przez wojnę austriacką zamyślali oni wyrugować z Egiptu wpływ francuski a natomiast swoje zaprowadzić tam panowanie. Sułtan miał być narzędziem, a wicekról egipski ofiarą. Wiadomo, że wicekról egipski zupełnie się niemal wyłamał z pod lennego zwierzchnictwa sułtana; sułtan sam z siebie bezsilny, żeby go szkodliwie. Namówił więc ambasador angielski Abdul Medzida do wystawniej podróży do Egiptu, niby w celu odwiedzin przedsięwziętej; jednocześnie zaś silna flota angielska zdążyła ku brzegom egipskim. Niewiadomo, co by się było stało, gdyby pokój w Villafranca nie był niespodzianie wolnych rąk Francyi powrócił. To tylko pewna, że po nadejściu wiadomości o tym pokoju, sułtan podróży do Egiptu zaniechał, angielska zaś flota, której już nie było czasu uprzedzić, stanęła w potężnej sile w przystani Aleksandryi czekając dalszych rozkazów. Rząd angielski w największym dziś ambarasie, jak to całkiem niespodziewane a zbrojne i tłumne odwiedziny swoje u brzegów Egiptu wytłómaczyć.

W dwóch słowach zbierając zmianę położenia europejskiego od trzech tygodni, powiedzieć można, że widoki wolności Włoch zwiększyły się ale zmalało prawdopodobieństwo zakończenia sprawy włoskiej bez nowej wojny, a przynajmniej bez kongresu europejskiego, któryby równie wielkie co wojna mógł sprowadzić przemiany.

Poznań, 5 września. Wypadnie nam może nieraz jeszcze wracać do rozporządzenia austriackiego ministerstwa oświecenia w przedmiocie języka wykładowego w gymnazyach krajów nieniemieckich; chcielibyśmy więc zawczasu uprzedzić nieporozumienie jakiegoś wynikać mogło z różnego oznaczania daty owego rozporządzenia. Myśmy nazywali je zawsze rozporządzeniem z d. 20 lipca; Czas nazywa je, w przytoczonym przez nas w nrze 202 ustępie, rozporządzeniem z d. 8 sierpnia. Jest to wszelako jedno i toż samo rozporządzenie. Sprzeczność pozorna tłómaczy się w następujący sposób. Rozkaz cesarski stanowiący tę ważną zmianę w nauczaniu, nosi datę 20 lipca; reskrypt ministerialny, którym hr. Thun ogłasza swoim podwładnym ów rozkaz cesarski, wydany został d. 8 sierpnia. Będziemy się wszelako i nadal trzymali pierwotnie przez nas przyjętej daty, to jest daty rozkazu cesarskiego.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić dyrektorowi prowincjonalnemu poborowemu Jordanowi w Magdeburgu, pozwolenie noszenia krzyża komandorskiego pierwszej klasy orderu Albrechta Niedźwiedzia, nadanego mu przez księcia anhaltyskiego, a wiceprezesowi rejencyjnemu bar. Münchhausenowi w Magdeburgu, pozwolenie do noszenia krzyża komandorskiego drugiej klasy tegoż orderu.

Berlin, 4 września. Sprawa holzacko lauenburska, podniesiona na nowo przez rząd hanowerski w zgromadzeniu związku niemieckiego, zaczyna znów poruszać umysły niemieckie. Wszystkie dzienniki wczorajsze tutejsze podały wiadomość, że zgromadzenie związkowe przekazało dalsze prowadzenie tej sprawy rządowi austriackiemu i pruskiemu. Rządy te porozumiały się pomiędzy sobą w tym celu i mają występować nadal wspólnie z upoważnienia i w imieniu związku. Pierwszym ich krokiem w tej mierze było napisanie pamiętnika, zawierającego historyczny obraz stosunków holzacko lauenburskich, i przesłanie tegoż rządowi duńskiemu dla wiadomości. Równocześnie przesłały rzeczony dwa rządy zapytanie do Danii, w jaki sposób uwzględnić będą żądania i prośby, podniesione na ostatnim sejmie holzackim; żądania, które zgromadzenie związkowe uznało za uzasadnione i słuszne. Ciekawa, czyli i jaką na upomnienie to rząd duński da odpowiedź.

— W sferach politycznych rozpowszechnione jest przekonanie, że rokowania toczące się obecnie w Zürich, spełzną na niczym i zakończą się w czasie bardzo bliskim. Natomiast mówią, że kongres europejski, który jedynie Austria odpycha od siebie, za postanowieniem Francji, Anglii i Rosji przyjdzie jeszcze w roku bieżącym z pewnością do skutku.

— W skutek gwałtownych zmian powietrza w ostatnich dwóch tygodniach, zdarzyła się tu niezwykle ilość przypadków nagłych śmierci. Paraliż mózgowy stał się najczęściej przyczyną nagłego zgonu.

GALICJA.

Kraków, 1 września. Po długiej dosyć zwłoce odbywa się wreszcie i Czas ze zdaniem swoim co do znaczenia, jakie powołanie hr. Gołuchowskiego na ministra, dla Galicji mieć może. Zdanie to złożone jest w artykule wstępnym, który wszelako na tak zimny, dyplomatyczny, wiedeński ton nastrojony, że trudno przypuszczać iżby miał być wylewem serdecznego uczucia i głębokiego przekonania Czasu. Artykuł ten brzmi:

„Kiedy przed dziesięciu laty N. Pan powołał hr. Agenora Gołuchowskiego na godność namiestnika swego w Galicji, przyjęli tę wiadomość mieszkańcy tej obszernej prowincji z uczuciem wdzięczności i radości. Widzieli bowiem zarząd najwyższy swego kraju powierzony w ręce męża stanu posiadającego zaufanie monarcharza, którego znane już wysokie zdolności odpowiadały wielkiemu zadaniu, a którego pochodzenie, tradycje, węzły rodzinne i stanowisko obywatelskie łączyły z prowincją, której losami miał kierować. Znał on wybornie i wymagania państwa i potrzeby kraju. Jakim był zarząd Agenora hr. Gołuchowskiego, przez epokę w której namiestnictwo Galicji piastował, epokę przejściową, pełną trudnych nader okoliczności, najlepszym jest dowodem uznanie tronu, który mu dziś oddał kierunek polityki wewnętrznej całego państwa, tudzież uczucie jakie wypadek ten obudził powszechnie w mieszkańcach kraju, którego dotąd był szefem.

„W uczuciu tym przemaga bezwątpienia żal z utraty takiego namiestnika jakim był hr. Gołuchowski. Łudzić się nie ma przyczyn: inne jest stanowisko ministra spraw wewnętrznych, inne namiestnika prowincji. Ogół monarchii zwróci teraz ku sobie owe zdolności, talenty, energię i czynność męża stanu, które dawniej krajowi naszemu wyłącznie poświęcał. Wszakże uczucie to żalu miarkowane jest nadzieją, a raczej zaufaniem, jakie zabrał z sobą namiestnik Galicji, któremu tyle trudów i usiłowań w życiu swoim poświęcił. Zwrócone też są ku niemu oczekiwania, właśnie w chwili, gdy obrany został przez N. Pana do przeprowadzenia zapowiedzianych reform. W reformach tych wszystkie prowincje składające monarchię mają wziąć udział. Mieszkańcy Galicji wiedzą, że hr. Gołuchowski jako namiestnik byłby się gorliwie o udział ten stósowny do wiadomości mu najlepiej potrzeb krajowi dopominał. Hrabia Gołuchowski jako minister spraw wewnętrznych jest rękojmią dla Galicji, że w zmianach i ulepszeniach jakie nastąpić mają, zapomniana nie będzie.”

FRANCJA.

Paryż, 1 września. Korespondent A. A. dziennika Indépendance Belge, na którego kilka razy zwracaliśmy uwagę, wypowiada dzisiaj zdanie swoje o owym artykule Constitutionnela. Wedle niego zgadza się Constitutionnel mniej więcej z zamierzeniami rządu francuskiego, twierdząc że cesarz ani sam nie myśli, ani nie pozwoli komu innemu przemocą broni restaurować wygnane z Włoch środkowych dynastie, ale zarazem nie wie jak energicznie jest postępowanie pełnomocników francuskich pana Reiset i ks. Poniatowskiego i nie zna rzeczywistego położenia rzeczy w Toskanii. Otóż, powiada ów korespondent, tak pan Reiset, który jest w Bononii, jako i ks. Poniatowski który ciągle bawi we Florencji,

czynią stanowcze i skuteczne usiłowania na korzyść restauracji i nie tracili bynajmniej nadziei przeprowadzenia swoich zamiarów. Liczba stronników restauracji z każdym dniem wzrasta; przybycie ks. Poniatowskiego do Florencji zrobiło tamże niezmiernie wrażenie i dodało odwagi nieśmiałym; więcej niż 3000 ludzi znajomych i nieznanym z rozmaitych stanów przysłało swoje karty lub zapisało swoje nazwiska w hotelu księcia, a te objawy tak były oczywiste i znaczące, że rząd tymczasowy powziął myśl wydalenia ks. Poniatowskiego, wszakże musi go szanować jako Francuza i posła. Książę Poniatowski przysłał urzędowe sprawozdanie o wypadkach tokańskich, z którego się pokazuje, że wybory do zgromadzenia odbyły się pod wpływem gwałtownych często zabiegów agentów piemontskich, że na wyborców brano tylko ludzi pewnych, że zgromadzenie bynajmniej nie było szczerem tłumaczem woli ludu, że rząd tokański tymczasowy mnóstwo oficerów skasował bez dalszego procesu, nie mając do nich zaufania, że wszystkie te intryki niezadługo podane będą do wiadomości publicznej. Korespondent A. A. należy do tego samego rodzaju ludzi, w wyższych kołach arystokracji i urzędnictwa francuskiego nader licznych, co i p. Reiset i ks. Poniatowski, którzy czołem biją przed legitymizmem i wpływem austriackim. Widać że to stronnictwo wszelkiego teraz dokłada starania, aby wybory odbyte w księstwach unieważnić, i przedsięwziąć nowe, któreby się pod jego wpływem odbyły i z których spodziewają się zgromadzenia całkiem przychylnego dawnym dynastom. Tymczasem zupełną jest nieprawdą co mówią o sfałszowaniu wyborów tokańskich; dzisiejsza Patrie zwraca także uwagę na zamysły i oszczerstwa tego reakcyjnego stronnictwa, wykazuje że wybory tokańskie odbyły się na zasadzie prawa wyborczego z r. 1848, które jest nader liberalne i wyklucza od głosowania sam tylko najuboższy proletaryat, który zresztą w znacznej części usposobiony jest po mazzinistowsku, i oświadcza wreszcie, że w razie potrzeby rząd tokański poddałby się śmiało próbie powtórnych wyborów. Zresztą stanowisko rządu tymczasowego jest nader trudne, z każdym dniem wzmagają się intryki i spiski reakcyonistów przez Rzym, Neapol i Austrię wspieranych, ośmielanych przez posłów francuskich i podlegających przez dawne dynastie. Morning Post, organ lorda Palmerstona, podaje szczegóły o oporze, którego we wszystkich czynnościach swoich doznaje rząd tokański w wyższym duchowieństwie; na czele tej opozycji systematycznej i reakcyjnej stoi arcybiskup pizański, kardynał Corsi, który jest w związku z byłymi ministrami Wksięcia pracującymi w Rzymie zabiegając nad przywróceniem swego pana. Intrzygi te dotychczas rozbiły się o rozsądek ludu tokańskiego i niezmordowaną czujność członka rządu pana Ricasoli. Wszakże, powiada Morning Post, stosunki takie mogą wkrótce wywołać zaburzenia, które mogłyby dworom zagranicznym dać pożądany powód do interwencji, przeto powinien król sardyński nie tracić czasu i przedsięwziąć skuteczne środki aby w księstwach porządek utrzymać. Młody Wks. tokański wyjechał już z Paryża i udał się do Szwajcaryi, aby być bliżej miejsca wypadków, tymczasem do St. Sauveur do cesarza Napoleona, od którego ostatecznie wszystko zależy, zjeżdżają się wysłańcy dwóch stron przeciwnych. Nadzwyczajny pełnomocnik austriacki ks. Metternich ma podobno żądać objaśnień względem zwrotu polityki cesarskiej, okazującego się z półurzędowych dzienników i ogłoszenia listów księcia mantuańskiego, objawić z tego powodu zadziwienie swego rządu i domagać się prędkiego wykonania układów z Villafranca. Hrabia zaś Arese przybywa z Turynu, przysłany, jak się zdaje, przez króla sardyńskiego, aby wyłożyć powody, które Sardinia zmuszają do przyjęcia unii i zażądać rady cesarza względem odpowiedzi, którą król Emanuel dać musi deputacyom Włoch środkowych, a której dać nie chce wpraw nimby się przekonał o woli cesarza. Niezadługo zatem z owej odpowiedzi będziemy mogli wnieść o istotnym usposobieniu cesarza Napoleona, które dotychczas jeszcze jest całkiem zagadkowe. Że zresztą rząd francuski nie wątpi o konieczności możebnej wojennego działania we Włoszech, to widać już stąd, że urzędowe nawet dzienniki nazywają ciągle jeszcze wojsko, które we Włoszech pozostało, armią włoską i że wojsko to przez posiłki które wysłano celem skompletowania kadrów pomnożone zostało do 60,000 ludzi, i że wydano rozkaz do reorganizowania trzech pułków tyralierów algijskich. Dla tego też giełda paryska była w ostatnich dniach bardzo niespokojna, dręczona pogłoskami wojennymi a nawet baśnią o poczwórnym związku mocarstw przeciw Francji. O jakimkolwiek istotnym skutku konferencji zuerichskich nikt już nie marzy, owszem coraz bardziej ustala się przekonanie, że rozwiązanie ich niebawem nastąpi, zwłaszcza iż stosunki Romanii z każdym dniem groźniejszą przybierają postać. Lada

dzień może przyjsć do krwawego starcia między siem papieskiem a centralno-włoską armią, która już w pobliżu siebie stoją. Gdyby papiescy odzwysięstwo, niebawem wkroczyłby z północy ks. modeński do swojego kraju, gdyby zaś przeciwny stąpił wypadek, natenczas państwo Kościelne wywioneby było na ciężkie zaburzenia. — Potwierdza się wiadomość, którą podaliśmy już dawniej, że zamysła wnieść do izb o kredyt 33 milionów z zostale pożyczki na wojnę włoską, celem uzbrojenia brzegów Francji. Cherbourg mianowicie ma być wkrótce tak obwarowanym jak w czasie wojny. Młody królewicz angielski, który był niedawno w sylii, wypłynął z tego portu aby zwiedzić brzegi szpańskie; książę Napoleon zaś nietylko odwiedził Francją środkową przebiegnie, lecz potem odbył także podróż do Anglii.

— 2 września. Konferencja w Zuerich odbyła się, na której były reprezentowane wszystkie trzy mocarstwa. W zebraniu tém atoli brali udział drudzy pełnomocnicy i obradowali, jak do depesza telegraficzna z Zuerich, nad rozgraniczeniem Lombardyi i odłączeniem jurysdykcji cywilnej od chownej. W niektórych kołach politycznych w rzyżu mówiono wczoraj o kongresie, jako o rzeczy prawie pewnej, utrzymywano nawet, że Austria jest temu projektowi już bardzo przeciwną. Prawdopodobnie przesyła podobno notę do wielkich mocarstw, w której wykazuje konieczność zwołania kongresu. Według Constitutionnela, o którym tyle razy już mowa, nie zmienił wcale zapatrywania się na sprzeczności Włoch środkowych Dziennika Frankfurckiego. Według niego preliminarja w Villafranca zapowiada tak stanowczo przywrócenie książąt, że jest prawym obowiązkiem Napoleona wszelkimi siłami dążyć do tego, ażeby wypędzeni książęta na swe przywrócenie byli. Co do odjazdu deputacyi tokańskiej do Turynu, w celu wzięcia im uchwały zgromadzenia narodowego, tycającej się przyłączenia skanii do Piemontu, są tutaj zdania podzielone: długi jednych deputacya ma w niedzielę otrzymać słuchanie u Wiktora Emanuela, podług drugich ma się wstrzymać tak długo z odjazdem, ażeby zgromadzenie narodowe w Legacyach podobnej uchwały niezwotowało, a wtenczas deputacye florencka, deńska i bonońska wspólnieby ofiarowały panów nad Włochami środkowymi Wiktorowi Emanuelowi. Według ostatnich wiadomości wojska papieskie, jące w Perugii, nie zabierały się ztamtąd wyruszyć przeciw Legacyom. Morning Post, organ Palmerstona, twierdzi, że król Wiktor Emanuel powi przyjąć ofiarowane mu panowanie nad Włochami środkowymi z zastrzeżeniem zatwierdzenia Europy aby zaś Europa to zatwierdziła, nie jest koniem podług tego dziennika zwołanie kongresu. D twierdzi Morning Post, że przez przyłączenie księstw do Piemontu staje się konfederacja włoska niepotrzebną, gdyż w takim razie cały półwysp dzielony będzie na trzy mocarstwa, z których każde samo obronić będzie w stanie. — W Cherbourg oczekują w tych dniach przybycia sławnego angielskiego okrętu, znanego pod nazwiskiem Lewtan czyli Great Eastern. Dyrekcyja kolei zachodniej już urządziła pociągi nadzwyczajne, któreby publiczność ciekawą oglądania tego statku zawiozły z Cherbourga.

ANGLIA.

Londyn, 1 września. Królowa stanęła wczoraj o godzinie 6 z południa w Balmoral. Ks. Walii będzie jeszcze do 10 m. b. w Edynburgu, gdzie mieszka w pałacu Holyrood.

Constitutionnel pobudził angielskich przyjaciół Włoch do nowych nadziei; Globe upewnia, iż intencje cesarza zawsze sobie w taki sposób tłumaczy w jaki je paryski półurzędowy dziennik wystawia. Morning Post również wypowiada przekonanie, że Napoleon III szczerze o wyswobodzeniu Włoch myśli. Układ cały rzeczony artykułu w Constitutionnelu, według niego, całkiem napoleoński zakrój; usiłując zaś że: „zbrojne mieszanie się Austrii do spraw Włoch na wieki usunięte,” ma przypominać edymarszałka Junota o domu Braganza. „Wiadomymu dalej Morning Post, że armia austriacka w Wenecyańskim wygląda co chwila rozkazu wycofania do księstw i tylko gabinet wiedeński wycofania go nie ma odwagi. Z tego to powodu oświadczył niedawno cesarz Napoleon być zniewolonym do przedstawienia 50 tysięcznej armii na półwyspie. Dodając do niej 60,000 wojska sardyńskiego, i 40,000 pociąganych pod Garibaldim hufców rządów tymczasowych, okaże się suma ogółowa 150,000 ludzi, które wystarczy zapewne na odparcie napadów.”

WŁOCHY.

Bezwładność w jaką popadły konferencje w Zuerich, zapowiada bliskie ich przesilenie; Austria i Włochy, rzeczywista autorka wszystkich w naradach

ad, już niemi znudzona, wyprawiła księcia Ry-
Metternicha do St. Sauveur aby bezpośrednio
cesarzem ostatecznie rzecz zakończyć; jakie są pro-
te, co na nie odpowiedziano, z krzyżujących się
i mglistych domysłów trudno wyrozumieć.
Według korespondencji z Paryża dziennika Le Nord
ma być ułożonem, iż pełnomocnicy w Zurych
ani będą już teraz mogli podpisać akt pokoju,
ju naturalnie strasznie kruchego, który dopiero
i uświęcenie wielkich mocarstw podeprze i
ko utrwali.

Podajemy tu wyjątek z listu umieszczonego w Le
Nord malujący terazniejsze Wenecyan położenie.
Nasz codziennie staje się nieznośniejszym. Ucisk
Austriaków zamiast zwolnić, zdwoił się
traktacie w Villafranca. Ciężary takie jak za cza-
wojny, a powiększono je nowymi, zupełnie arbi-
nymi podatkami. Pod tytułem podatku od opi-
nałożono na ludzi majątniejszych ogromne kon-
bucye. Aresztowania nie ustają; młodzież ucieka,
władza wojskowa wybiera rekrutów, wszystkich
20 a 30 rokiem obłoczy w mundur i wypra-
do pułków w Niemczech. Na wiadomość o pod-
preliminaryów w Villafranca siedmiu Wenecyan
stradało zmysły, między niemi najzdolniejszy chi-
w całej Wenecyi. Rozpacz jest powszechna i
Pazła do stopnia niesłychanego. Między nami nie
są już teraz ludzie umiarkowanych, tylko sami rewolu-
joniści, a nie możemy się ruszyć bez wystawienia na
niebezpieczeństwo. Nie wiem w czem pokładać na-
dej, ale to rzecz pewna, iż przy Austrii zostawieni
rok podnosić będziemy rewolucye choć wiemy z pe-
nością, że nas zginią i powloką do lochów czeskich
nie tyle znakomitości weneckich jęczy wbrew amne-
przysiężonej w Villafranca. Niech Europa usły-
nasz krzyk rozpaczli! niech nas raczej odda kró-
Maroku lub Nana-Saibowi, ale nie zostawia pod
zmem nieznośnem Austriaków."

Dziennik Stafetta donosi, że generał Fanti nie
wyjął dowództwa wojsk Włoch środkowych. W Mo-
nie bawił tylko za urlopem. Rozporządzenie rządu

toskańskiego z dnia 25 sierpnia stanowi, że podofi-
cerowie, kaprale i żołnierze, którzy dotąd jako ocho-
tnicy należeli do armii sardyńskiej i bezwarunkowo
z niej uwolnieni zostali, mogą wstąpić do armii to-
skańskiej z zachowaniem swego stopnia.

Z Bononii piszą 29 sierpnia: Wczoraj odbyły
się wybory; kandydaci podani przez komitet centralny
uzyskali jak się tego należało spodziewać, wszystkie
głosy; są to po większej części członkowie starych
i szlacheckich rodzin, urzędnicy publiczni i inne osoby
mające wiele wpływu. Sejm zgromadzi się 1 wrze-
śnia, pierwsze jego posiedzenie będzie 3go. Guber-
nator bonoński zawiadzał sędziów z prowincyi, aby
w ciągu września podali mu swą opinią co do spo-
sobu w jaki najdogodniej będzie wykonać zaprowa-
dzenie kodeksu Napoleona, które nastąpi 1go sty-
cznia 1860.

Wiadomości z Rzymu o stanie zdrowia Ojca św.
nie są bardzo pocieszające; choroba się wzmaga, oba-
dwaj lekarze przyboczni Carpi i Constantini ciągle
są zajęci przy cierpiącym. Mszy słucha Ojciec św. co
dzień z łóżka, tym końcem co rano wnoszą do sy-
pialni kaplicę przenośną. Po raz pierwszy przez cały
ciąg swego pontyfikatu opuścił Pius IX. nieszpory
na św. Ludwik w kościele narodowym francuskim;
zastępowało go dwudziestu kardynałów, aby podnieść
świąteczność uroczystości. Dziś rano ustąpiły cierpienia
Jego Świątobliwości, słabość jednak zatrzymuje go
jeszcze w łóżku.

Podług korespondencji Gazety Kolońskiej
stan rzeczy w Neapolu zaczyna budzić obawy. Za-
nosi się tam podobno na wybuch, który tém trudniej
będzie poskromić, że i między wojskiem od czasu
buntu pułków szwajcarskich zaczyna się objawiać
duch niespokojności. Indépendance Belge mówi
także, że w Neapolu powietrze parne i burza zapo-
wiadające. Rząd neapolitański podobno zamierza ją
odwrócić nadaniem konstytucyi, przypuszczającą pe-
wien rodzaj reprezentacyi, ale wybory mają być ogra-
niczone na osoby wysoko opodatkowane, reprezen-
tanci na lat 3 wybierani, a sejm co roku trwać tylko
dwa tygodnie.

Telegramy ostatnie.

Bern, 4 września. Podług poufnej wiadomości
z Paryża, zjedzie się podobno po drugi raz cesarz
Francuzów z cesarzem austriackim w jedném z miast
szwajcarskich. (P. Z.)

Turyń, 4 września. Deputacyi toskańskiej wczoraj przybyły i świetnie przyjęty odpowiedział król,
że tylko przyszłe układy względem uregulowania wło-
skich spraw mogą wprowadzić w życie uchwałę Zgro-
madzenia narodowego. Król powiedział dalej, że we-
dług życzenia deputacyi i wzmocniony prawem, jakie
mu ta uchwała nadaje, popierać będzie sprawę To-
skanii u mocarstw, w których Zgromadzenie narodo-
we nadzieję pokłada, szczególnie zaś u cesarza Fran-
cuzów, który już dla narodu włoskiego tak wiele
uczynił. Król spodziewa się, że nie odmówi Europa
tego dzieła zbawionego Toskanii, jakiego uczyniła
pod daleko mniej pomyślnymi okolicznościami Gre-
cyi, Belgii i Księstwom Naddunajskim. W końcu po-
chwalił król umiarkowanie i jedność Toskańczyków
i napominał ich do wytrwania. (P. Z.)

Bononia, 3 września. W Zgromadzeniu naro-
dowem wzięto pod rozagę wnioszek, który oznaj-
mia, że mieszkańcy Romanii nie chcą rządu docze-
snego papieża. (P. Z.)

Parma, 3 września. Za unią było głosów 63,303.
przeciw 606. (P. Z.)

Sprostowanie.

W ostatnim numerze Dziennika, na stronnicy 1,
w łamie 1, wierszu 9, zamiast:

„zmienić dotychczasowe warunki państw euro-
pejskich“

czytaj:

„zmienić dotychczasowe warunki równowagi
państw europejskich.“

Sprawozdanie ogólne

owarzystwa prywatnej kasy oszczędności i pożyczek
ekslowych w Sremie, od r. 1850 do dnia 1 lipca 1859.

Wpływ cały Towarzystwa wynosił:

	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen.
z depozytów.....	61,718	11	6			
z zwrotu pożyczek.....	128,939	9	3			
z opłaconych procentów.....	4,563	8	10			
z zwróconych kosztów sądowych.....	130	16	9			
z zmienionych papierów.....	475	—	—			
				195,826	16	4

Wydatek cały wynosił:

	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen.
na koszt administracyi.....	958	24	6			
z zwrotu depozytów.....	51,607	24	5			
na udzielone pożyczki.....	140,163	17	6			
na odpłacenie procentów.....	2,135	3	5			
na awansowane koszty sądowe.....	261	15	5			
na zmianę papierów.....	500	—	—			
				195,626	25	3

Pozostaje w kasie.....

199 21 1

Stan Towarzystwa:

Podług wykazu winno Towarzystwo depozytów i obliczo- nych procentów w ogóle.....	11,458	12	11
Podług wykazu należy się Towarzystwu tal. sgr. fen. pożyczek i procentów do 1 lipca r. b. 11,488 6 2			
Awansowane i jeszcze niezwrócone koszty procesowe wynoszą.....	87	12	9
Gotówką znajduje się w kasie.....	199	21	1
Czyni.....	11,775	10	—
	316	27	1

Srem, dnia 8 lipca 1859.

Dyrekcya Towarzystwa.

[1106]

AUKCYA

à tout prix

marmurowych kunsztownych wyrobów
pana Angelo Gatti z Florencyi.

W środę 7 i czwartek 8 września przed
południem od 10—12 i po południu od 3—6
sprzedawać będę w **Buscha hotelu**
Rzymskim, na parterze, w pokoju Nr. 1,
znaczną ilość etruskich i medycejskich wa-
zonów, pompejańskich i herkulańskich urn,
rzymskich czar, średnich i pomniejszych wa-
zonów do kwiatów z mozaiką, drobiazgów itd.

Wyroby te mogą od wtorku 6 września
być oglądane. Wielkie wazony, mające 6—8
stóp wysokości, będą w pierwszym dniu
sprzedawane.

Lipschitz

komisarz aukcyjny.

[1113]

LOTERYA.

Odnowienie losów do trzeciej klasy
120 loteryi musi pod uniknieniem utraty
prawa do wygranej nastąpić do 16go
b. m. włącznie.

Poznań, dnia 5 września 1859.

[1112]

Nadkolektor loteryi
Fr. Bielefeld.

KLADDERADATSCH.

Dziś we wtorek dnia 6 września na
kolacyą kurczęta w potrawie i tu-
czone raki.

[1110]

Sprzedaż konieczna.

[1108]

Król sąd powiatowy, wydział dla spraw
cywilnych.

Poznań, dnia 5 sierpnia 1859.

Nieruchomość do Fryderyka i Liny
małżonków Seidemanna należąca, w Po-
znaniu pod numerem 108 na przedmie-
ściu Chwaliszewie położona, oszacowana
na 19,112 tal. 16 sgr. 10 fen. wedle
taksy, mogącej być przejrzaną wraz
z wykazem hipotecznym w Registratu-
rze, ma być dnia 27 marca 1860 roku
przed południem o godz. 11 w miejscu
zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi re-
alnej z księgi hipotecznej niewynikają-
cej zaspokojenia poszukają z sum szca-
unkowych, powinni się z pretensyami
swemi do nas zgłosić.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka
Karolina Elżbieta Konstancja Baronessa
z Greiffenheim zapożywa się niniejszemu
publicznie.

AUKCYA

[1105]

pozostałości po ś. p. księdzu probo-
szczy Taszarskim w Szamotułach, skła-
dająca się z mebli, sreber, win, znacz-
nej biblioteki, inwentarza, sprzętów i
maszyn gospodarskich itd., odbędzie się
19 b. m. i dni następnych w Szamotu-
łach na probostwie, o czem mających
chęć kupna niniejszemu się zawiadomia.

Odebrawszy nowe fasony jesiennych płaszczyków
jupek, mam zaszczyt donieść, że takowe z najmodniej-
szych materyi kazalem skopiować. Skład mój przy ce-
nach bardzo umiarkowanych jest zaopatrzony nader ob-
ficie w wyborne gatunki.

ANTONI SCHMIDT

(Skład towarów modnych.)

Zabespieczenie życia osób wojskowych.

Berlińskie towarzystwo zabespieczenia życia postanowiło, osobom wojskowym, które w czasie mobilizacji w miesiącach czerwcu i lipcu r. b. od wypadków wojny u niego się zabespeczyli, zwrócić **całkowitą zapłaconą premią wojenną**, bez potrącenia statutowi oznaczonego. Odnosi zabespieczeni zechcą zatem zapłaconą premią wojenną w głównej kasie w Berlinie odebrać.

Berlin, 20 sierpnia 1859.

Dyrekcja berlińskiego tow. zabespieczenia życia.

BERLIŃSKIE TOWARZYSTWO ZABESPIECZENIA ŻYCIA. BERLIŃSKI BANK ZABESPIECZENIA RENT I KAPITAŁÓW.

Berlińskie towarzystwo zabespieczenia życia przyjmuje wciąż **zabespieczenia pojedynczych i złączonych osób** w ilości od 100 do 20,000 tal. po tanich premiach, i zapewnia osobom u niego z prawem wygraną (tablica A) zabespieczonym **dwie trzecie czystego zysku** towarzystwa.

Połączony z niemi bank zabespieczenia rent i kapitałów przyjmuje również **zabespieczenia wdowich i innych pensji**, jako to: **zabespieczenia dzieci, rent i kapitałów** najrozmaitszych.

Pensje wdów wypłacają się w całkowitej ilości, choćby nawet śmierć zabespieczającego w pierwszym roku zabespieczenia nastąpić miała.

Blizszej wiadomości o rozmaitym sposobie zapieszczenia zasięgnąć można w biurze Towarzystwa, Spandawska ulica nr. 8 w Berlinie, jako też od każdego z agentów, u których także plany przedsięwzięcia bezpłatnie otrzymać i z wnioskami zabespieczenia zgłosić się można.

Poznań, 5 września 1859.

Theodor Baarth,

Główny agent berlińskiego tow. zabespieczenia życia.

AGENTURY POBOCZNE.

Pan **W. Griebisch** we Lwku.

- „ **G. Hensel** w Pleszewie.
- „ **J. Hamburger** w Smiglu.
- „ **D. Kempner** w Grodzisku.
- „ **A. L. Köhler** w Gnieźnie.
- „ **J. F. Krause** w Kurniku.
- „ **G. L. Plate** w Lesznie.
- „ **M. Pomorski** w Sremie.

Pan **F. A. Wuttke** w Poznaniu.

- „ **J. Schwanke** w Trzemesznie.
- „ **J. Stockmar** w Wolsztynie.
- „ **C. Tiesler** w Krotoszynie.
- „ **H. Tschacher** we Wrześni.
- „ **R. Wolf** w Rogoźnie.
- „ **M. Zapalowski** w Szamotułach.
- „ **R. Pusch** w Rawiczu. [1111]

**Polyskujący
lakier na posadzki**
poleca we wszystkich barwach
handel farb
Adolfa Asch
ulica Zamkowa 5.
[1107]

Stare prawie już nie do użycia
lampy posuwane opatruje w
patentowane zapaly ochronne,
przezo się te znów jak **nowe**
palą.
H. KLUG
Fryderykowska ul. 33.
[1085]

Nauczyciela domowego co
i do wyższych klas gimnazjalnych przy-
sposabia, wskaże eksp. Dziennika. [1098]

**Najczystsiej rafinowany
olej do palenia**
sprzedaje przy zakupie przynaj-
mniej 3 centnarów po 11 tal.
rafinerya oleju
Pinkusa Wolfsohna
w Poznaniu przy ulicy Wronieckiej
[1104] pod Nr. 21.

Przybyli do Poznania 4 września.

BAZAR: Właśc. dóbr Kosiński z Targowej-
górki i Sikorski z Kosztowa.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr
Taczanowski z Kuczkowa, kapital. Kohlmann
z Głogowa, kup. Klose z Wolsztyna, por.
Altschafel z Raciborza i Wedell z Pily.
HOTEL DU NORD: Pani Boehmke i por.
Kreyter z Wrocławia.
POD CZARNYM ORZEM: Kupiec Ende z
Frankfurtu n. O.
HOTEL BERLIŃSKI: Kupec Wolff z Rogo-
żna, Mankiewicz z Burghelm z Wrocławia,
wł. dóbr Ragaliński z Ostrobrudek i Jesni-
cer ze Sroczyzna, burm. Rupper z Prusznic,
sekr. tel. Maron z Berlina i handl. Menze
z Tryestu.

Poczty osobowe odchodzące z Poznania:

do Strzałkowa, na Swarzędz, Kostrzyn,
Nekla i Września o godz. 12 min. 30
w nocy.
do Skwierzyny, na Tarnowo, Bytyn, Pniewy,
i Górzyn o godz. 6 min. 30 rano.
do Trzemeszna (Torunia), na Swarzędz, Ko-
strzyn, Wierzyce i Gniezno o godz. 8
z rana.
do Krotoszyna, na Kurnik, Śrem, Dolsk,
Borek i Koźmin o godz. 8 z rana.
do Kargow, na Stęszewo, Grodzisk, Rako-
niewice i Wolsztyn o godz. 8 z rana.
do Nakła, na Owińska, Mur. Goślinę, Ro-
gożno, Wągrowiec i Kępnia o godz. 9
z rana.
do Pleszewa, na Swarzędz, Kostrzyn, Srodę,
Nowe miasto i Jarocin o godz. 10 min.
30 z rana.
do Gniezna, na Swarzędz, Kostrzyn i Wie-
rzyce o godz. 1 min. 30 po południu.
do Cylichowy, na Stęszewo, Grodzisk, Ra-
koniewice, Wolsztyn i Kargow o godz.
6 min. 45 wiecz.
do Obornik o godz. 7 wiecz.
do Skwierzyny o godz. 7 min. 30 wiecz.
do Krotoszyna o godz. 8 wiecz.
do Ostrowa, na Swarzędz, Kostrzyn, Srodę,
Nowe miasto, Jarocin, Pleszew i Sobótkę
o godz. 9 wiecz.
do Wągrowca, na Owińska, Mur. Goślinę i
Rogożno o godz. 10 min. 30 wiecz.
do Gniezna (Torunia) o godz. 11 wiecz.

Pociągi osobowe na kolei żelaznej w Poznaniu.

Przychodzą do Poznania:
z Krzyża rano o godz. 6 min. 24.
wiecz. „ 5 „ 32.
z Wrocławia rano „ 12 „ 35.
wiecz. „ 9 „ 29.
Odchodzą z Poznania:
do Wrocławia rano o godz. 6 min. 30.
wiecz. „ 5 „ 42.
do Krzyża rano „ 12 „ 12.
wiecz. „ 9 „ 39.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 4 września.

Zyto: ceny prawie te same, obrot nader
słaby, wypow. 150 wepeli, na wrz.-paź. 31 1/3,
paź.-list. 31 1/2, list.-grud. 32 1/2 tal. żąd.
Okowita: z początku poszła znacznie w gó-
rę, ku końcowi jednakże spadła nieco, w miej-
scu bez beczi 19-20, z beczką na wrz. 19 1/2,
-3/4, -5/8, -1 1/2, -20, paź. 18 1/4, -5/8, -1 1/2, paź.-
list. 18 1/3, paź.-list. i list.-grud. 18 1/2 tal. pl.

Berlin 3 września.

Pszennica: bardziej pokupna, w mie-
wepeli 40-66 tal. podł. gat. Zyto: po-
wniejszych cenach, wyp. 200 wepeli, w mie-
1925 funt. 36 1/2-38, na wrz. 36-37 1/2, wrz.-
37 1/2-38, paź.-list. 2000 funt. 37 1/2-38,
grud. 37 1/2-38 pl. 3-1/4, żąd., na wiosenną
stawę 39 1/2-40 tal. pl. Jęczmień: w
23-31, nowy aż do 36 tal. Owies: posz-
w górę, w miejscu 1222 funt. 21-26, na
paź. 23 1/4, paź.-list. 23 pl., list.-grud. 1200
23 żąd., na wiosnę 23 1/2 pl. Olej rzepio-
trzymał się dobrze, w miejscu 10 1/2 żąd.,
wrz. 10 1/2, pl. 10 1/2 żąd., wrz.-paź. 10
paź.-list. 10 1/2-11 1/2, list.-grud. 10 1/2-11
żąd., kw.-maj 11 tal. pl. Olej lniany: w
scu 11 1/2, na odstawę 11 3/4 pl. Okowita:
szła znowu w górę, wyp. 10,000 kwart, w
scu bez beczi 17 1/8, z beczką na wrz. 17
-1/2, pl. 17 1/8 żąd., wrz.-paź. 17 1/2-18, list.
16 1/4-3/8, list.-grud. 15 3/4-15 1/2, kw.
16 1/2 tal. pl.

Wrocław 3 września.

Na targu: Pszenica: biała 60-73, 2-
52-65. Zyto: 42-48. Jęczmień: 32-
największy 39. Owies: 20-23 1/2. Gro-
48-60. Rzep: 75-80. Rzepak zimo-
70-75. Rzepak lato wy: 60-67 sgr. za
Na giełdzie: Zyto: lepiej płatne, na wrz.
żąd., wrz.-paź. 33 pl., paź.-list. i list.-gr.
33, kw.-maj 34 1/2 tal. żąd. Olej rzepio-
w miejscu 9 1/2 pl. 10 żąd., wrz.-paź. 9 1/2,
list. i list.-grud. 10 1/2 tal. pl. Okowita:
mała się lepiej przy obrocie nieznacznie
miejscu za wiadro 9 1/2, na wrz. 9 1/2, wrz.-
9 1/2, paź.-list. 8 1/2, list.-grud. 8 1/2, kw.
9 tal. pl.

Szczecin 3 września.

Na targu: Pszenica: wepeli 52-57. Zyto:
36-40. Jęczmień: 30-34. Owies: 20-
Groch: 48-56 tal. Siano: cent. 12 1/2-17 1/2.
Słoma: kopa 5-6 tal. Na giełdzie: Psze-
nica: na wrz.-paź. żółta 57 1/4, na wiosną
tal. pl. Zyto: trzymało się w cenie, w mie-
77 funt. 35 1/2-36, na wrz.-paź. 35 1/2,
pl. 36 żąd., paź.-list. 36 1/2 żąd., list.-grud.
żąd., na wiosnę 38 tal. pl. Jęczmień: 70
33 tal. Owies: 50 funt. 21 1/2 tal. Okowita:
w miejscu bez beczi 16 1/2-17, z bec-
16 1/2 pl., na wrz. 16 1/2 żąd., wrz.-paź. 16
paź.-list. 15 1/4, list.-grud. 15 1/4, na wiosnę
żąd. 15 1/4 tal. pl.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

	od	do	tal	sg.	tal	sg.
Pszennicy pięknej, szł. 16 grn.	2	2	6	2	2	2
„ średniej „	1	20	1	2	1	2
„ ordynar. „	1	12	6	1	1	1
Żyta ciężkiego „	1	11	3	1	1	1
„ lżejszego „	1	7	6	1	1	1
Jęczmienia dużego „	1	12	6	1	1	1
„ małego „	1	12	6	1	1	1
Owsa „	1	20	1	2	1	2
Grochu do gotow. „	1	1	1	1	1	1
„ na paszę „	1	1	1	1	1	1
Rzepiu zimowego „	1	1	1	1	1	1
Rzepiku zimowego „	1	1	1	1	1	1
Rzepiu latoowego „	2	5	2	7	2	7
Rzepiku latoowego „	2	5	2	10	2	10
Tatarki „	1	7	6	1	1	1
Kartofli „	1	16	1	1	1	1
Masła, garn. „	2	5	2	15	2	15
Koniczyny czerw. „	1	1	1	1	1	1
Koniczyny białej „	1	1	1	1	1	1
Siana, cent. „	1	1	1	1	1	1
Słomy „	1	1	1	1	1	1
Oleju cent. „	1	1	1	1	1	1
Spirytusu (beczka 120 kw.)	1	1	1	1	1	1
80% Tral. „	19	1	20	1	1	1

Kurs giełdy w Berlinie dnia 3 września.				Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 3 września.				Kurs stow. kup. w Poznaniu dnia 5 września.			
Papieru pruskie.	%	da- dano.	pla- cono.	Papieru i pieniądze	%	da- dano.	pla- cono.	Pruskie obl. skarb.	%	da- dano.	pla- cono.
Pożycz. dozw.	4 1/2	98 1/2	99 1/2	Dukaty	93 1/4	93 1/4	93 1/4	dito nowe	3 1/2	87	87
dito rzd.	4 1/2	99 3/4	99 3/4	Frydrychsdory	109	109	109	dito dito	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito 1859	5	103 3/4	103 3/4	Ludowy	88 3/4	88 3/4	88 3/4	dito pożycz. r. 1855	3 1/2	89 1/2	89 1/2
dito 1856	4 1/2	99 3/4	99 3/4	Polskie bil. bank.	88 3/4	88 3/4	88 3/4	Pozn. List. Zast.	4	99	99
dito 1858	4	92 1/4	92 1/4	Austr. banknoty	85 1/2	85 1/2	85 1/2	dito nowe	3 1/2	86 1/2	86 1/2
dito prem. 1855 ..	3 1/2	116	116	Nowa Waluta Austr.	85 1/2	85 1/2	85 1/2	dito dito	4 1/2	89 3/4	89 3/4
Oblig. długu skarb.	3 1/2	84	84	Wrocław. obl. miejskie	4	4	4	dito nowe	3 1/2	87	87
dito March.	3 1/2	84	84	Poznań. List. Zast.	4	4	4	dito dito	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito dito	3 1/2	84	84	dito nowe	3 1/2	87 1/2	87 1/2	dito pożycz. r. 1855	3 1/2	89 1/2	89 1/2
Listy zast. March.	3 1/2	86 1/8	86 1/8	dito Listy Rent.	4	94 1/4	94 1/4	Pozn. List. Zast.	4	99	99
dito Prus. Wsch.	3 1/2	81 3/4	81 3/4	Szląskie Listy Zast.	3 1/2	85 1/4	85 1/4	dito nowe	3 1/2	86 1/2	86 1/2
dito Pomor.	3 1/2	86	86	dito nowe Lit. A.	4	94 1/4	94 1/4	dito dito	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito dito	4	95	95	dito Lit. B.	4	94 1/4	94 1/4	dito nowe	4	86 1/2	86 1/2
dito W. Ka. Pozn.	4	99	99	dito Lit. C.	4 1/2	97 1/2	97 1/2	Szł. List. Zast.	3 1/2	87 1/2	87 1/2
dito dito (nowe)	3 1/2	87 1/2	87 1/2	dito Lit. D.	4 1/2	97 1/2	97 1/2	Zach. Prusk.	3 1/2	87 1/2	87 1/2
dito dito (nowe)	4	86 1/2	86 1/2	Berl.-Szczecin.	4 1/2	97 1/2	97 1/2	Polskie	4	86 1/2	86 1/2
dito Szląskie	3 1/2	84 1/2	84 1/2	dito II Em.	4	82 1/4	82 1/4	Pozn. List. Rent.	4	99	99
dito gwar. B.	3 1/2	81 1/4	81 1/4	Koźło-Bogumin.	4	82 1/4	82 1/4	dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Prus. Zach.	3 1/2	81 1/4	81 1/4	Dolno-Szl.-March.	4	90 1/4	90 1/4	dito dito	4 1/2	88 3/4	88 3/4
Listy rent. March.	4	92	92	dito Lit. B.	3 1/2	107	107	dito nowe	4	86 1/2	86 1/2
dito Pomor.	4	92	92	dito III Em.	4	88	88	dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito W. Ka. Pozn.	4	89 3/8	89 3/8	dito IV ser.	5	101 3/8	101 3/8	Szł. List. Zast.	3 1/2	87 1/2	87 1/2
dito Pr. Wsch. i Zeh.	4	91	91					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Nadreńskie	4	92 1/2	92 1/2					dito dito	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Saskie	4	92 1/2	92 1/2					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Szląskie	4	92	92					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
Papieru zagraniczn.								dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
Austr. metal.	5	62	62					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Pożycz. narod.	5	67 1/8	67 1/8					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito Oblig. 250 fl.	4	94	94					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	100	100					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito 6 pożycz. Stiegl.	5	107	107					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4
dito pożycz. angiel.	5	108 1/4	108 1/4					dito nowe	4 1/2	88 3/4	88 3/4